

STANISŁAW A. SROKA
 Uniwersytet Jagielloński
 Instytut Historii

Filippo Beroaldo a humaniści polscy

Jeden z najbardziej znanych profesorów Uniwersytetu Bolońskiego ostatnich dwóch dekad XV w. miał liczne kontakty z polskimi studentami, którym dedykował także swoje dzieła. Zanim przejdę do bliższego przedstawienia tych żaków oraz poświęconych im dedykacji książkowych, warto w skrócie naświetlić sylwetkę tego nietuzinkowego profesora. Filippo Beroaldo urodził się 7 listopada 1453 w Bolonii, w zamożnej rodzinie. Po rychłej śmierci ojca (Beroaldo miał wówczas zaledwie cztery lata) pozostawał pod opieką matki Giovanni Casto. Była to kobieta niezwykła. Biograf Beroaldo, Bartolomeo Bianchini wspominał ją jako *sanc-tissima foemina*¹. Z biografii Bianchiniego dowiadujemy się różnych szczegółów z młodzieńczego życia późniejszego profesora. Tytułem przykładu warto podać, że w wieku 18 lat poważnie zachorował, ale wyzdrowiał dzięki zaordynowanej mu kuracji „ogniem” (*igne sanatus*), czyli zapewne dzięki postawieniu baniek². Młody Beroaldo posiadał niebywały talent, już w wieku 19 lat wykładał retorykę w bolońskiej wszechnicy³. W 1475 r. wyjechał z Bolonii do Parmy, potem widać go w Mediolanie i Paryżu⁴. Na uniwersytecie paryskim zyskał sławę popularnego profesora, którego wykładów słuchały, jak na ówczesne czasy, duże rzesze studentów. Jeden z jego francuskich studentów, Jean de Pins, napisze później kolejną biografię profesora. W 1479 r. Beroaldo wrócił do Bolonii i tutaj, jako wykładowca uniwersytetu pozostał do swojej śmierci w 1505 r.⁵ Był profesorem nietypowym. Z jednej strony, uwielbiany przez studentów, potrafił zgromadzić audytorium liczące 300 słuchaczy, z drugiej był człowiekiem kochającym pieniądze i uciechy życia.

¹ F. Rizzi, *Un maestro d'umanista: Filippo Beroaldo*, „L'Archiginnasio”, t. XLVIII, 1953, s. 77.

² Ibidem, s. 78.

³ M. Gilmore, *Beroaldo Filippo senior*, [w:] *Dizionario biografico degli Italiani*, t. IX, Roma 1967, s. 382–384; Filippo Beroaldo the Elder, *Annotationes centum*, wyd. L.A. Ciapponi, Binghamton, New York 1995, s. 1–3; R. Düchtin g, *Beroaldus Philippus*, [w:] *Lexikon des Mittelalters*, t. I, Stuttgart–Weimar 1999, szp. 2014.

⁴ S. Fabrizio–Costa, F. La Brasc a, *Filippo Beroaldo l'Ancien. Filippo Beroaldo il Vecchio*, Bern 2005, s. 29–43.

⁵ Filippo Beroaldo the Elder, op. cit., s. 2–3.

Według wspomnianego wyżej Bianchiniego Beroaldo miał wielki pociąg do kobiet (*profusissima libido in foeminas*)⁶. Nawet za dedykowane swoim żakom utwory oczekiwał od nich stosownego wynagrodzenia⁷. Wielu studentów bolońskich zamieszkiwało w domu profesora. Wśród jego słuchaczy było też pełno cudzoziemców, w tym z Europy Środkowej⁸. Poza działalnością uniwersytecką Beroaldo uczestniczył w życiu miasta, w 1489 r. został wybrany do grona starszych, pełnił też funkcję jednego z sekretarzy miasta. Brał także udział w ważnych misjach politycznych z ramienia miasta Bolonii, m.in. w 1489 r. wraz z Galeazzo Bentivoglio udał się do papieża Aleksandra VI⁹. Ożenił się późno, w 1498 r., z siedemnastoletnią Camillą Paleotti, z którą doczekał się czwórki dzieci, spośród których tylko syn Vincenzo przeżył ojca. Małżonka całkowicie zmieniła dotychczasowy tryb życia profesora. Jeden z jego biografów zanotował, że Camilla żyła z Filipem *sine ulla querela*, inny zaś dodał *talis est Camilla uxor: non deformis neque formosissima, formosae tamen proprior; non inelegans neque venustissima, venustatis tamen matronalis particeps*¹⁰. Beroaldo zmarł 17 lipca 1505 i został pochowany w bolońskim kościele S. Martino Maggiore¹¹.

Beroaldo przygotował do wydania — wraz z komentarzem — wielu autorów klasycznych. Tłumaczył też na łacinę (Petrarke, Boccaccia) oraz pisał liczne mowy, poematy i traktaty moralno-filozoficzne¹². Większość z nich została wydana w znanej bolońskiej drukarni Benedykta Hectora. Swoim zwyczajem uczony dedykował utwory zazwyczaj studentom, których znał i cenił. Dedykacje te przybierały postać krótszego lub dłuższego wstępu do dziełka. Są to listy pochwalne na cześć danej osoby, przeważnie osobiste, pisane przy użyciu wyszukanych słów i sformułowań. Wśród nich odnajdujemy także trzy utwory dedykowane Polakom, któ-

⁶ F. R i z z i, op. cit., s. 79.

⁷ Filippo Beroaldo the Elder, op. cit., s. 3–4.

⁸ B. R y b a, *Filip Beroaldo a čestí humanisté*, České Budejovice 1934; J. V é b e r, *Az idősebb Filipp Beroaldo és Váradi Péter barátságának könyvajánlások tükrében*, „Magyar Könyvszemle”, t. CXXII, 2006, nr 4, s. 1–25.

⁹ Filippo Beroaldo the Elder, op. cit., s. 5.

¹⁰ F. R i z z i, op. cit., s. 79.

¹¹ M. G i l m o r e, op. cit., s. 382.

¹² Wykaz dzieł Beroalda w: K. K r a u t t e r, *Philologische Methode und Humanistische Existenz: Filippo Beroaldo und sein Kommentar zum Goldenen Esel des Apuleius*, München 1971, s. 188–194; S. F a b r i z i o – C o s t a, F. L a B r a s c a, op. cit., s. 147–150. Książki Beroalda znajdują się obecnie w wielu bibliotekach europejskich. Dla przykładu podaję kilka katalogów z wybranych bibliotek: *Katalog der Inkunabeln der Kgl. Universitäts-Bibliothek zu Uppsala*, red. I. C o l l i j n, Uppsala 1907, s. 67; *Catalogus incunabulorum quae in bibliothecis publicis Hungariae asservantur*, red. G. S a j ó, E. S o l t é s z, t. I, Budapest 1970, s. 193–197; *Incunabula quae in bibliothecis Poloniae asservantur*, A–M, moderante A. K a w e c k a – G r y c z o w a, comp. M. B o h o n o s, E. S z a n d o r o w s k a, Vratislaviae 1970, nr 952–969; *Bibliothecae Apostolicae Vaticanae Incunabula*, t. I (A–C), red. W. J. S h e e h a n, Città del Vaticano 1997, s. 214–218; *Catalogul colectiv al incunabilelor din România*, red. E–M. S c h a t z, R. S t o i c a, București 2007, s. 166.

rzy studiowali w Bolonii: Pawłowi Szydłowieckiemu, Stanisławowi Ostrorogowi i Erazmowi Ciołkowi. W literaturze polskiej na dedykacje książkowe Beroaldo zwrócili uwagę Jerzy Axer i Tadeusz Ulewicz¹³. Ten pierwszy wydał też drukiem dedykację poświęconą Ostrorogowi. W niniejszym artykule przybliżam akademickie losy wyróżnionych przez Beroaldo polskich studentów, omawiam poświęcone im przezeń dedykacje, jak też — w aneksie — podaję te dedykacje w pełnym, oryginalnym brzmieniu.

W grudniu 1497 r. Beroaldo wydrukował dziełko „Opusculum eruditum”¹⁴, które poprzedził dedykacją dla Pawła Szydłowieckiego, ówczesnego studenta Uniwersytetu Bolońskiego. Szydłowiecki był synem Stanisława, marszałka dworu królewskiego i Zofii z Goździkowa i Pleszowa. Urodził się w 1478 r. Brak informacji o edukacji Pawła przed rokiem 1496, w którym przybył na studia w zakresie prawa kanonicznego do Bolonii. Jerzy Kieszkowski, monografista brata Pawła, kanclerza Krzysztofa Szydłowieckiego, uważał, że Paweł przybył do Bolonii w 1494 lub 1495 r.¹⁵ Na poparcie swojej tezy powołał się na omawiany tutaj utwór Beroaldiego. Zdaniem Kieszkowskiego utwór ten został wydany w roku 1503, a we wstępie do niego autor miał przypomnieć, że Paweł spędził w Bolonii sześć lat na uniwersytecie¹⁶. W rzeczywistości utwór Beroaldiego ukazał się, jak podałem, w grudniu 1497 r., a we wstępie do niego uczony bolończyk pisał, że Paweł spędził już, od momentu swojego przybycia z Polski, półtora roku (a nie sześć!) jako student boloński¹⁷. Do tej pomyłki i wysunięcia błędnych wniosków na temat studiów młodego Szydłowieckiego przyczynił się zapewne użyty przez Beroaldiego zwrot *sequi annus*, który może kojarzyć się z okresem sześciu lat, ale w rzeczywistości oznacza półtora roku¹⁸. O sześciu latach studiów Pawła w Italii (nie tylko w Bolonii) wspomina natomiast „Liber geneleos” — rodzinna kronika Szydłowieckich, do której iluminacje namalował Stanisław Samostrzelnik¹⁹. Jeśli

¹³ J. Axer, *Dedykowana Polakowi XV-wieczna edycja mów Cycerona*, „Meander”, t. XXXII, 1977, s. 167–171; T. Ulewicz, *Iter Romano-Italicum Polonorum czyli o związkach umysłowo-kulturalnych Polski z Włochami w wiekach średnich i renesansie*, Kraków 1999, s. 138–139.

¹⁴ Pełny tytuł tego dzieła to: *Philippi Beroaldi opusculum eruditum, quo continentur declamatio philosophi, medici, oratoris de excellentia disceptantium et libellus de optimo statu et principe*. Jeden z egzemplarzy tego inkunabułu posiada Biblioteka Jagiellońska (Inc. 2745, dostępny także w Jagiellońskiej Bibliotece Cyfrowej). Vide też W. Wiśłocki, *Incunabula typographica Bibliothecae Universitatis Jagellonicae Cracoviensis*, Cracoviae 1900, s. 68–69.

¹⁵ J. Kieszkowski, *Kanclerz Krzysztof Szydłowiecki. Z dziejów kultury i sztuki zygmunto-wskich czasów*, t. I, Poznań 1912, s. 529, przyp. 84.

¹⁶ Ibidem, s. 529, przyp. 84.

¹⁷ S.F. Costa, F. La Brascia, op. cit., s. 149, przyp. 15. Vide też aneks 1.

¹⁸ *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, t. VIII, z. 7, Kraków 2009, szp. 1030.

¹⁹ J. Kieszkowski, op. cit., t. II, s. 764: *Paulus iuris utriusque doctor [...] homo accerimis literarum studiis eruditus. Exacto per annos [totos] sex in Italia studio...* Na temat tej kroniki vide M. Starzyński, *Rola i funkcje herbów w miniaturach Stanisława Samostrzelnika*, „Cistercium Mater Nostra”, t. I, 2007, s. 94–96.

w grudniu 1497 r. Paweł Szydłowiecki przebywał w Bolonii już półtora roku, to znaczy, że przybył tam w połowie roku poprzedniego. Data ta zgadza się z odkrytym przez Henryka Barycza w archiwum notarialnym w Bolonii kontraktem wynajmu mieszkania przez Pawła w 1496 r.²⁰

Dysponujemy kilkoma wzmiankami źródłowymi potwierdzającymi pobyt Szydłowieckiego na studiach w Bolonii. 27 kwietnia 1498 był świadkiem promocji doktorskiej z teologii węgierskiego dominikanina Oswalda²¹. 23 listopada następnego roku świadkował podczas promocji doktorskiej z teologii niejakiego dominikanina Jana Waldorfa z Akwizgranu²². Podczas swoich bolońskich studiów słuchał wykładów wielu znanych profesorów. Poza Beroaldo należał do nich m.in. portugalski uczony Alvaro Cayado, który również dedykował Szydłowieckiemu jeden ze swoich epigramów, opublikowanych w 1501 r.²³ Nie wiemy, jak długo Paweł studiował w Bolonii prawo kanoniczne, być może do 1501 r., w którym Cayado dedykował mu swój utwór. Nie ulega jednak wątpliwości, że stopień doktorski z tego zakresu Szydłowiecki uzyskał nie w Bolonii, lecz na uniwersytecie w Ferrarze 28 września 1501²⁴.

Zapewne już przed udaniem się do Bolonii Paweł Szydłowiecki wszedł na służbę królewicza Zygmunta Jagiellończyka, zostając jego kanclerzem, a po powrocie do kraju w 1501 r. powrócił na jego dwór, gdy ten rządził na Śląsku i Łużycach²⁵. Szydłowiecki obrał karierę kościelną i w następnych latach wszedł w posiadanie licznych beneficjów. Wymienia je wspomniana kronika „Liber geneleos”. Był pre-

²⁰ H. Barycz, *Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach i bibliotekach włoskich do stosunków intelektualnych między Polską i Włochami w epoce odrodzenia*, „Minerwa Polska”, t. I, 1927, nr 4, s. 393.

²¹ C. Piana, *Ricerche su le Università di Bologna e di Parma nel secolo XV*, „Quaracchi”, 1963, s. 213: *praesentibus nobiles et venerabilibus viris d. Ioanne Barro de Boemia, d. Paulo de Sillo Fitro [sic!] de Polonia, ambobus scholaribus Bononiae studentibus in iure canonico*.

²² Ibidem, s. 218.

²³ K. Górski, *Copernicus and Cayado*, [w:] *Science and History. Studies in honor of Edward Rosen*, Wrocław 1978 (Studia Copernicana, 16), s. 399–400; B. Biliński, *Il periodo padovano di Niccolò Copernico*, [w:] *Scienza e filosofia all'Università di Padova nel Quattrocento*, red. A. Poppo, Padova 1983, s. 262: *Ad Paulum Silovitium. Est Paulo nostro gravitas, sapientia, virtus est vestri magnus cultor et ipse chori, quorsum maiores facere poemata nostri scilicet, ut virtus praemia magna ferat*.

²⁴ Ferrara, Archivio di Stato, archivio notariale antico, notaio Thomaso Maleghini, matricola 237, pacco 4, protocollo 1501, karta bez paginacji: Paulus Sidloviticus de Polonia, dioc. Cracoviensis. G. Pardi, *Titoli dottorali conferiti dallo studio di Ferrara nei sec. XV e XVI*, Lucca 1901 (wyd. 2, Bologna 1970), s. 108. W literaturze polskiej, pod wpływem obszernej monografii Krzysztofa Szydłowieckiego, brata Pawła, uważa się, że Paweł Szydłowiecki był doktorem uniwersytetu bolońskiego (J. Kieszowski, op. cit., t. 1, s. 27).

²⁵ A. Pawiński, *Młode lata Zygmunta Starego*, Warszawa 1893, s. 136; L. Finkiel, *Elekcja Zygmunta I. Sprawy dynastii jagiellońskiej i unii polsko-litewskiej*, Kraków 1910, s. 21; S. Nowogrodzki, *Rządy Zygmunta Jagiellończyka na Śląsku i w Łużycach (1499–1506)*, Kraków 1937, s. 31.

pozytem poznańskim (od 1505 r.), średzkim (od 1500 r.), kanonikiem (1500 r.) i kustoszem krakowskim (1504 r.)²⁶, kanonikiem sandomierskim oraz proboszczem w Białej (od 1505 r.)²⁷. W 1503 r. starał się też — bez powodzenia — o prepozyturę św. Floriana w Krakowie²⁸. Zmarł 2 czerwca 1506, w wieku zaledwie 28 lat. Jego bracia Krzysztof i Mikołaj postawili mu pomnik w katedrze wawelskiej, zaś Stanisław Samostrzelnik ukazał jego rysy na miniaturze w „Liber geneleos”²⁹.

W liście do Pawła Szydłowieckiego Beroaldo w pierw stwierdza, że prawdziwe i długotrwałe przyjaźnie rodzą się na uniwersytetach i wynikają z oddawania się podobnym studiom. Dowiadujemy się zarazem, że „z tego źródła wypłynęło 600 moich przyjaciół”³⁰. Była to spora grupa uczniów Beroalda, którzy przez wiele lat u schyłku XV w. mieli możliwość słuchania jego wykładów w bolońskiej wszechnicy. Wśród tych uczniów Beroaldo na pierwszym miejscu wymienia Minucjusza Roscjusza, wybitnego arystokratę bolońskiego. Następnie przechodzi do opisanie szlachetności obyczajów najwybitniejszych przedstawicieli rodu Szydłowieckich. Wspomina ojca Pawła, Stanisława oraz kilku braci (Jakuba, Piotra, Mikołaja i Krzysztofa), wymieniając pełnione przez nich funkcje publiczne. Wreszcie skupia swoją uwagę na Pawle, o którym pisze: „przybyłeś nie tak jak dawniej do naszej szkoły, by słuchać nas łacinników mówiących po łacinie, ażeby niejako w szlifowni łaciny ją wygładzić, gdyby była jakaś jej chropowatość. Do tego stopnia Cię to zachwyca, pochłania i karmi, że nie tylko uczęszczasz na publiczne wykłady, lecz także warto i to wiedzieć, że ciągle mnie pilnie słuchasz. Tak więc Twój dom stał się miejscem i ośrodkiem wykształcenia humanistycznego. Z tego powodu poprzez codzienny kontakt uczenia i uczenia się rozwinęła się między nami większa życzliwość muskająca ucho i tym poruszony tę książeczkę Tobie Pawle, najznakomitszy

²⁶ Jako kustosz zamieszkał w domu koło kościoła św. Idziego, należącym do kapituły krakowskiej. Wcześniej mieszkał tam Jan Thurzo, kanonik krakowski i koadiutor biskupstwa wrocławskiego (Archiwum Kapitulne na Wawelu, Acta actorum, 2, k. 232). O domu tym vide M.D. Kowalski, *Uposażenie krakowskiej kapituły katedralnej w średniowieczu*, Kraków 2000, s. 232–233.

²⁷ J. Kieszkowski, op. cit., t. II, s. 764: *Paulus iuris utriusque doctor, prepositus Posnaniensis et Sredensis, custos Cracoviensis, canonicus Sandomiriensis et parrochus in Byala*. Vide L. Łętowski, *Katalog biskupów, pralatów i kanoników krakowskich*, t. IV, Kraków 1853, s. 123; L. Finkiel, op. cit., s. 29; J. Wiśniewski, *Katalog pralatów i kanoników sandomierskich od 1186–1926 r.*, Radom 1926, s. 291–292; J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. II, Poznań 1964, s. 529, 605; K. Lutyński, *Kapituła katedralna w Poznaniu w XVI wieku. Organizacja i majątek*, Poznań 2000, s. 47.

²⁸ S. Nowogrodzki, op. cit., s. 32–33.

²⁹ J. Kieszkowski, op. cit., t. I, s. 28; t. II, s. 356–364; P. Mrozowski, *Polskie nagrobki gotyckie*, Warszawa 1994, s. 185; M. Starzyński, op. cit., s. 95. Kustodię w kapitule krakowskiej objął po nim Bernard Gall, zaś w zajmowanym przez niego domu koło kościoła św. Idziego zamieszkał kanonik Andrzej Łaski. Vide Archiwum Kapitulne na Wawelu, Acta actorum, 2, k. 242v, 243.

³⁰ Vide Aneks 1. Autorem tłumaczeń listów Beroalda na język polski jest dr Krzysztof Pawłowski, za co mu niniejszym wyrażam szczerą wdzięczność.

mężu, osobiście dedykowałem jako wieczny pomnik mej miłości wobec Ciebie, abyś nieobecny w ojczyźnie, patrząc na te rzeczy przypomniał sobie Twego Filipa³¹".

Drugim inkunabułem dedykowanym przez Beroalda polskiemu studentowi jest wydanie mów Cycerona opublikowane w Bolonii w 1499 r. Na jedyny zachowany w Polsce egzemplarz tej książki, w Bibliotece Czartoryskich³², zwrócił uwagę Jerzy Axer, który wydał drukiem dedykację, skierowaną do Stanisława Ostroroga³³. Obdarowany był wówczas studentem uniwersytetu w Bolonii. Pochodził ze znanego wielkopolskiego rodu. Jako syn Jana wojewody poznańskiego, byłego studenta i rektora Uniwersytetu Bolońskiego oraz jego pierwszej żony Heleny księżniczki raciborskiej, przybył w 1493 r. wraz ze swoim bratem Waławem na studia do Wiednia³⁴. Po kilkuletnim pobycie w tym mieście, już sam udał się w celu kontynuowania nauki do Bolonii. Dzięki kronice bolońskiej Gaspere Codibó wiemy, że zjawił się tam na początku listopada 1497 r.³⁵ Nie uzyskał stopnia naukowego, niemniej z pewnością studia dały mu duży багаż wiedzy i doświadczenia, które mógł wykorzystać w służbie publicznej. W 1506 r. wystąpił jako jeden z elektorów Zygmunta Starego³⁶. Od 1511 r. był dworzaniem królewskim, służąc często królowi w misjach dyplomatycznych. Rok później otrzymał kasztelanię kaliską, którą dzierżył do śmierci³⁷. Dał się przede wszystkim poznać jako znamienity dyplomata i mówca podczas wielkiej misji do Włoch w 1513 r., którą odbył wraz z prymasem Janem Łaskim oraz podczas innych ekspedycji (do Wiednia w 1515, do Bari i Neapolu w 1517 r.). Dokonał też zaślubin *per procura* króla z Boną Sforzą³⁸. Posiadał liczne majątki, początkowo wraz z bratem Waławem, a po roku 1510, kiedy bracia przeprowadzili podział dóbr, samodzielnie³⁹. Zmarł w stanie bezżennym w 1519 r.⁴⁰ Po śmierci Stanisława majątki te przeszły w ręce brata.

³¹ Vide Aneks 1.

³² Kraków, BCzart, 138 III Inc.; Incunabula quae in bibliothecis Poloniae asservantur, nr 1547, s. 263.

³³ J. Axer, op. cit.

³⁴ *Die Matrikel der Universität Wien*, t. II: (1451–1518), wyd. W. Szeivert, G. Gall, Graz–Wien–Köln 1967, s. 234. Vide też H. Barycz, *Wiedeń a Polska w epoce renesansu i reformacji*, „Przegląd Zachodni”, t. IX, 1953, s. 725.

³⁵ *Diario bolognese di M. Gaspare Codibó dal 1471 al 1504*, wyd. A. Macchiavelli, Bologna 1915 (Biblioteca de „L'Archiginnasio”, ser. II, nr 9), s. 72: *Stanislaus Polonus filius Iohannis Ostrorog venit Bononiam circa principium Novembris*.

³⁶ A. Gąsiorowski, *Ostroróg Stanisław*, PSB, t. XXIV, Wrocław 1979, s. 527. Ten sam biogram w: *Wielkopolscy Ostrorogowie*, red. A. Gąsiorowski, Ostroróg 1998, s. 80.

³⁷ *Urzednicy wielkopolscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. A. Bieniaszewski, Wrocław 1987, nr 169.

³⁸ A. Gąsiorowski, op. cit., s. 527.

³⁹ Omawia je drobiazgowo Z. Górczak, *Rozwój majątków możnowładztwa wielkopolskiego w drugiej połowie XV i początkach XVI wieku. Studium z dziejów wielkiej własności ziemskiej*, Poznań 2007, s. 325–338.

⁴⁰ Ibidem, s. 325.

W dedykacji dla Stanisława Ostroroga uczony bolończyk podnosi w szczególności znakomite pochodzenie obdarowanego, którego „rodzina jest szczególnie godna uznania i szacunku wśród Polaków”. „Któż bowiem — pisze Beroaldo — w Polsce nie wie, jak wielka dziś jest i jak wielka niegdyś była sława rodu Ostrorogów i powaga i znaczenie. Z której niczym z konia trojańskiego wyszli niezliczeni dostojnicy, którzy wśród dworzan i dostojników królewskich i u największych królów cieszyli się zawsze szczególnym uznaniem”⁴¹. Dalej autor dedykacji przypomina postać ojca Stanisława, Jana Ostroroga, niegdyś także studenta w Bolonii, gdzie „pełnił wspaniale i godnie funkcję rektora”. Ciekawostką w liście do Ostroroga jest nakreślenie przez autora wyglądu Stanisława, który „ma smukłą sylwetkę, jasne i lekko kędzierzawe włosy, pogodną twarz”, które to zalety wskazują na „wolno urodzonego i szlachetnego oraz dodają godności”⁴².

Trzecią książką dedykowaną przez uczonego bolończyka Polakowi jest dziełko „De terrae motu et pestilentia”, wydane w 1505 r., poświęcone Erazmowi Ciołkowi, ówczesnemu biskupowi płockiemu. Ten dostojnik Kościoła, dyplomata i wielki humanista urodził się w 1474 r. Studia w Uniwersytecie Krakowskim odbył w latach 1485–1491, osiągając stopień bakałarza w 1487 r. a magistra w 1491⁴³. Następnie przez dwa lata wykładał na krakowskiej wszechnicy jako *extraneus*⁴⁴. Następnie wszedł do kancelarii wielkiego księcia litewskiego Aleksandra. W tym czasie (1498) otrzymał pierwsze beneficja w kapitule wileńskiej⁴⁵. W 1501 r. odbył z polecenia władcy, pierwsze poselstwo do Rzymu podczas którego wygłosił mowę przed papieżem Aleksandrem VI⁴⁶. Po powrocie do kraju uzyskał szybko wiele beneficjów w postaci kanonii: krakowskiej, poznańskiej, włocławskiej i wrocławskiej. W 1503 r. został biskupem płockim⁴⁷. Swoją nieprzeciętny talent dyplomatyczny zaprezentował także podczas drugiej legacji do Rzymu w 1505 r.

⁴¹ Vide Aneks 2.

⁴² Ibidem.

⁴³ *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400–1508*, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, przy współpracy R. Grzesika, t. I, Kraków 2004, s. 449 [85e/178]; *Najstarsza księga promocji Wydziału Sztuk Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1402–1541*, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, Warszawa 2011, s. 249 [87/93], 254 [91/8].

⁴⁴ *Liber diligentiarum facultatis artisticae Universitatis Cracoviensis*, cz. I: (1487–1563), wyd. W. Wisłocki, Cracoviae 1886, s. 19–20, 24; K. Morawski, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. II, Kraków 1900, s. 271; S. Łempicki, *Ciołek Erazm*, PSB, t. IV, Kraków 1938, s. 78.

⁴⁵ V. Ališauskas, T. Jaszczolt, L. Jovaiša, M. Paknys, *Lietuvos katalikų dvasininkai XIV–XVI a. The Lithuanian Catholic Clergy (14th–16th c.)*, Vilnius 2009, nr 420. Dziękuję prof. Zennonasowi Norkusowi z Uniwersytetu Wileńskiego za udostępnienie mi tej książki.

⁴⁶ Szczegóły tej legacji podał Jan Burckard w: *Liber notarum (Johannis Burckardi Liber notarum ab anno MCCCCLXXXIII usque ad annum MDVI)*, wyd. E. Celani, t. II, Città di Castello 1911, s. 271–273. Vide też: S. Lukas, *Erazm Ciołek biskup płocki (1503–1522), dyplomata polski XVI-go wieku*, Warszawa 1878, s. 16–22; K. Hartleb, *Działalność kulturalna biskupa–dyplomaty Erazma Ciołka*, Lwów 1929, s. 56–68.

⁴⁷ S. Łempicki, op. cit., s. 78.

Został wówczas wysłany przez króla Aleksandra w celu złożenia w jego imieniu oboediencji papieżowi Juliuszowi II i załatwienia wielu ważkich spraw państwowych⁴⁸. Jadąc do Wiecznego Miasta Ciołek zawitał do Bolonii 15–17 lutego 1505, jak wynika z jego diariusza, zapewne był też w tym mieście w drodze powrotnej, ale w jego osobistym dzienniczku jest luka pomiędzy wrześniem a połową listopada 1505 r., gdy przybył do Krakowa z włoskiej peregrynacji⁴⁹. Zapewne wtedy otrzymał od Beroalda dedykowaną sobie książkę, która została opublikowana z datą 15 maja 1505. W odróżnieniu od dwóch wyżej wspomnianych osób, Erazm nie zaliczał się do studentów bolońskiego profesora.

Biskup płocki Erazm Ciołek dał się poznać jako dobry duszpasterz i troskliwy gospodarz. W 1518 r. na prośbę Zygmunta Starego odbył dwie kolejne legacje: na sejm Rzeszy do Augsburga i do Rzymu, do nowego papieża Leona X. W Wiecznym Mieście pozostał dłużej, bo prawie dwa lata. W lecie 1521 r. został w atmosferze niesnasek odwołany⁵⁰, jednak pozostał tam nadal, poświęcając się zabiegom o uzyskanie kapelusza kardynalskiego. Starania te przerwała nagła śmierć Ciołka 9 września 1522, z powodu panującej w Rzymie zarazy. Doczesne szczątki ambitnego biskupa spoczęły w tym mieście w kościele Santa Maria del Popolo⁵¹. Pozostał po nim m.in. pontyfikał (obecnie w Bibliotece Czartoryskich) i mszał (obecnie w Bibliotece Narodowej)⁵².

Książka dedykowana Ciołkowi to opis trzęsienia ziemi, które nawiedziło Bolonię w styczniu 1505 r. Beroaldo na własnej skórze doświadczył tej katastrofy, bowiem jego własny dom został częściowo zniszczony w trzęsieniu 3 stycznia. Samo dzieło stanowi obecnie ważny przykład mediewistycznej wizji sejsmologii, chociaż autor inspirację czerpał z dzieł klasycznych. Mimo to, jak stwierdza badacz tego dzieła, francuski mediewista Thomas L a b b é, „Beroaldo samą katastrofę, jej przebieg i skutki zrelacjonował w sposób jak najbardziej nowatorski dla swej epoki, chociaż refleksja jest jednak jeszcze na wskroś średniowieczna, skoncentrowana na bardzo konkretnym wydarzeniu”⁵³. W liście skierowanym do

⁴⁸ *Johannis Burckardi Liber notarum*, s. 478; S. L u k a s, op. cit., s. 23–29; L. B i r k e n m a j e r, *Zapiski historyczne wśród starych almanachów Biblioteki Jagiellońskiej*, KH, t. XVI, 1902, s. 452 (tutaj własnoręczne zapiski Erazma Ciołka); K. H a r t l e b, op. cit., s. 71–85.

⁴⁹ L. B i r k e n m a j e r, op. cit., s. 452.

⁵⁰ S. Ł e m p i c k i, op. cit., s. 79–80.

⁵¹ *Ibidem*, s. 80.

⁵² B. M i o d o Ń s k a, *Rex regum i rex Poloniae w dekoracji malarskiej graduatu Jana Olbrachta i pontyfikału Erazma Ciołka. Z zagadnień ikonografii władzy królewskiej w sztuce polskiej wieku XVI*, Kraków 1979, s. 131n.; eadem, *Miniatury mszału Erazma Ciołka*, Warszawa 2006.

⁵³ T. L a b b é, *La catastrophe et l'humaniste: le tremblement de terre de Bologne en 1504–1505 vu par Filippo Beroaldo dans son Opusculum de terraemotu*, „Atti e memorie delle Deputazione di storia patria per le provincie di Romagna”, n. s., t. LXVIII, 2007, s. 277. Serdecznie dziękuję autorowi za łaskawe nadesłanie pracy, a pani dr Katarzynie Kuras za pomoc w tłumaczeniu z języka francuskiego.

Erazma Beroaldo, w podniosłych jak zwykle słowach, charakteryzuje dotychczasowe dokonania biskupa, zwracając uwagę przede wszystkim na jego legacje do papieża i mowy tam wygłoszone, jak również osiągnięcie przez Erazma godności biskupiej.

ANEKS 1

Or.: Kraków, Biblioteka Jagiellońska, Oddział Starych Druków, Inc. 2745; Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa (<http://jbc.bj.edu.pl>). Opis inkunabułu w: W. Wiśłocki, „Incunabula typographica Bibliothecae Universitatis Jagellonicae Cracoviensis”, s. 68–69.

AD CLARISSIMUM PAULUM SIDLOUITIUM SCHOLASTICUM POLONUM PHILIPPI BEROALDI BONONIENSIS EPISTOLA

Portium Catonem Tusculanum illum, qui optimus orator, optimus senator, optimus imperator est habiturus dicere solitum ferunt mensam esse amicitiarum parentem et quandam quasi conciliatriculam. At quanto illi honestius verius speciosius qui scholam amicorum seminarium, qui litteras beniuolentiae glutinum dixere. Nimirum ille sunt verae diuturnaeque amicitiae, quae parantur in Gymnasiis litteratoriis quae ex studiorum similitudine perveniunt. Ex hoc fonte amici mihi sexcenti fluxerunt. Ex hoc amicorum columnen et gemma Minus Roscius deriuatus quo nil elegantius qui cum seria et ioca, ut dicitur, qui eruditorum nobilissimus, nobilium eruditissimus. Qui omnium horarum instar Pollionis Asinii dici meritissimo potest. Cuius amicitia iucundissima, ut peculiariter glorior ita maxime delector, quam spero sicut nunc omnibus notissima est, ita cognitam quoque posteritati fore. Hic idem studiorum nexus quo nihil tenacius te mihi Paule vir clarissime copulationibus necessitudinis arctioribus deuinxit, qui iam sesquiannum degis Bononiae inter scholasticos transmontanos: ut nobilissimus sic amabilissimus, qui non magis tui ordinis hominibus es gratus ob comitatem quam nostratibus ob morum honestamenta. In te omnia sunt affatim congruentia claritudini familiae, quae apud Polemonios vel ut a recentioribus corrigimur apud Polonos non minus honorata quam clara iamdiu floruit floretque. Et ne per auos attausque in praesentia perenseam pater tuus cui Stanislao nomine in maxima fuit sicut par erat apud regem Polonorum existimatione amplissimis honoribus gestis fidei sinceritate probatus vitae peritia moratus preconio bonitatis ornatus. Et cum consiliatores principum prudentia cumprimis praeditos esse oporteat fuit pater tuus, dum viueret apud cardinalem Polonum primi nominis consiliarius ostendens nihil prius in omni vita esse consilio plusque sine doctrina prudentiam quam sine prudentia facere doctrinam.

Quid dicam de numerosa fratrum tuorum cohorte? qui omnes aulici sunt. Et cum summus honor sit principi vel uni placuisse, hi apud principes in gratia sunt et existimatione. Ex quibus Iacobus sacratissimo regi Alberto est perquam iucundus cui ob fidem thesaurorum regionum mandata custodia, quae nisi integerrimo probatissimoque haud temere committi solet. Petrus vero mensae regiae structor est et scindendorum obsoniorum sciens artifex. Quod quidem ministerium in aula principali honorificum haud dubie est idque soli ingenuo et plane nobili iniungitur. Idem rebus bellicis prepollens nec in toga spernendus, propter quod apud regem intimus est et aulicis purpuratisque fere omnibus venerabilis amabilisque. Secundum hos Nicolai quoque sunt venti valde secundi necnon et huic adolescentulo aura principalis aspirat. Ceterum ut hi apud regem fauorabiles sic apud illustrissimum regis fratrem Sigismundum Christophorus tecum in sinu est uterque fouetur uterque diligitur. Nam Christophori prudentia singularis ac ingenium presens effecerunt, ut dignitate Discophori Cracouiensis peculiariter insigniretur: que apud vos est oppido quam honorata prouintia. Tu vero mi Paule ob dexteritatem, ob eruditionem, ob bonitatem meruisti, ut eidem principi esses a secretis. Tu archigrammateus, Tu auricularius illustrissimi principis nuncuparis. Cancellarium vulgo nominant. His de rebus fit, ut familia Sidloutia tantae sit autoritatis existimacionisque apud Polonos ut qui emergere illic atque enitescere concupiscunt hi ad Sidloutios fratres confugiant vobisque deprecatoribus potissimum utantur. Venisti tu haud ita pridem in Gymnasium nostrum ut Latinos nos latialiter personantes audires ut dolatorio latinitatis si ulla esset linguae asperitas leuigaretur. Quod adeo te delectate, detinet, pascit, ut non solum publicas scholas frequentes. Sed priuatim quoque aliquid scitu dignum me docente continenter inaudias. Itaque domus tua facta est officina et conciliabulum politioris litteraturae. Ex hoc quotidiano docendi discendique commercio beniuolentia inter nos uberior adoleuit hac aurem vellicante commonitus libellum hunc tibi Paule vir clarissime nominatim dedicaui, ut monumentum sit mei erga te amoris sempiternum ut absens in patria haec interuisens Philippum tuum subinde recorderis. Materia est opinor non indigna cognitu nec triualiter protrita, cuius varietas multiiuga lectorem oblectare nec minus instituere possit. Et te presertim cui omnia qualiacumque mea probantur. Sed iam perlege, quaso controuersiam trium fratrum neque illepidam neque ineruditam. Mox de optimo statu libellum perlecturus. Vale decus scholasticorum et dilige doctorem.

ANEKS 2

Or.: Kraków, BCzart., 138 III Inc. Opis inkunabułu w: „Incunabula quae in bibliothecis Poloniae asservantur”, nr 1547, s. 263.

Wyd.: J. A x e r, „Dedekowana Polakowi XV-wieczna edycja mów Cycerona”, „Meander”, t. XXXII, 1977, s. 167–169.

AD CLARISSIMUM STANISLAUM OSTRORIUM SCHOLASTICUM
POLONUM PHILIPPI BEROALDI BONONIENSIS EPISTOLA

Marcus Tullius rex causarum lex orandi ac norma et facundiae litterarum Latinarum parens. Qui pomerium Romanae linguae promovit, cuius ingenium populi Romani imperio par fuit, ex cuius fonte largissimo omnis posteritas latices in pocula duxit. Cum in omni dicendi genere sit eminentissimus in forensi dictione cum primis enitescit et in orationibus citra emulum excellit. In quibus modo ut sedatus amnis leniter fluit, modo torrenti simillimus celeri velocitate decurrit; modo instar nautici gubernatoris remos sensim ducit, modo vela pandit eloquentiae atque alto vectus nusquam littus nusquam portum spectat; modo ut scitissimus auriga retinet lora et premit, modo laxat facundiae frenos et effusis habenis repagulis refractis obstantia quaeque propellens patentissimo campo expatiatur. Denique hic prope solus est, qui fulgentibus armis proeliatu stilum pugnacem bellatoriumque distinxerit, qui tenebras iudicibus offuderit, qui fulminare tonare cuncta miscere longe melius quam Pericles sit existimatus, in cuius ore et labris suadae medullam sessitavisse crediderim. Cetera Tulliana volumina M. Ciceronem magnum quidem ostendunt, hominem tamen. Orationes vero forenses maximum et pene Deum, in quibus omnes fandi virtutes congruunt, quarum lectio ad alendam eloquentiam formandumque oratorem est efficacissima. Quas cum nuperrime recognovissem emaculassemque diligenter, addita oratione contra L. Valerium quae nusquam aliubi legitur, eas dedi imprimendas Benedicto bibliopolae nostro, inter impressores politissimo. Qui characteribus speciosissimis libros multiugos venuste ac sinceriter formis excudit. Hoc autem luculentum opus omnique oratoria virtute praecellens tibi nominatim dicavi, Stanislae mi, scholasticorum nobilissime. Cuius clarissimi natales, familia apud Polonos honoratissima celeberrimaque est. Quis enim in Polonia nescit, quanta sit ad praesens, quanta fuerit iam pridem gentis Ostroriae claritudo auctoritas opes? Ex qua veluti ex equo Troiano innumeri proceres prodierunt qui inter aulicos purpuratosque regios fuere apud maximos reges in maxima semper existimatione. Sed ne in praesentia atavos tritavosque Ostroriae gentis singillatim percenseam, nec enim epistolicus character sinit fusius evagari, dicam id tantum quod sine piaculo sileri non potest: quem ad modum clarissimus pater tuus Iohannes videns id quod nemo non videt, sine dolatorio litterario aspredinem barbariae levigari expolirique non posse, aliquot ab hinc annos Bononiam commigravit ibique in hoc scholasticorum conciliabulo laudabiliter degens, studia perco-

lens, praefectura gymnasii litteratorii, quae haud dubie apud nos honoratissima est, insignitus egit rectorem scholasticum magnificenter et splendide. Mox decoratus insignibus iuris consultorum, cum in patriam spectatissimus ornatissimusque revenisset, ex duobus filiis te potissimus elegit, quem huc destinaret ad ingenium excolendum, ad linguam comendam, ad ingenuas disciplinas capescendas.

Qui cum didiceris pulchrum esse sequi maiores, si modo illi recto itinere antecesserint, vadis tu insigniter per paterna vestigia et eloquentiae candidatus domi habes praeceptorem probissimum, publice vero nos audis frequentissimo auditorio quotidie aliquid auditu dignum profitentes. Amas litteras, suspicis litteratos, exornas mores, et cultum animi capiens inter scholasticos comiter splendide liberaliter degis: ad haec proceritas corporis sufflava et subcrispa caesaries vultus amabilis te vere ingenuum vereque nobilem ostentant suntque honestamento. Et, cum bonis fortunae amplissimis sis praeditus, das impense operam, ut dotibus quoque animi, ut doctrina, ut eloquio suffarcinatus in patriam ad patrem ad tuos revertaris. Reverteris autem, si inter cetera orationes hasce Tullianas habebis in manibus velut enchiridion, si Tullianum pabulum, quo ingenia juvenilia sunt saginanda, fuerit tibi quotidianum, si hac lectione delectaberis. Nam, ut inquit verissime Quintilianus, ille se profecisse sciat, cui Cicero valde placebit. Accipe ergo, mi Stanislae, scholasticorum nobilissime hilaro vultu et obviis, ut aiunt, manibus hoc opus quod legas perlegas lectites lecturias hortor, et pro benivoli praeceptoris auctoritate precipio. In cuius liminari pagina nomen tuum legitur circumfertur incipitur. Vale et dilige doctorem.

ANEKS 3

Or.: München, Bayerische Staatsbibliothek, Rar. 1643. Korzystałem z cyfrowego repozytorium w: <http://nbn-resolving.de/urn:nbn:de:bvb:12-bsb00014725-3>.

Wyd. fragmentów: T. Ż e b r o w s k i, „Bibliografia piśmiennictwa polskiego z działy matematyki i fizyki oraz ich zastosowań”, Kraków 1873, s. 70.

AD MAXIMUM ANTISTITEM D. ERASMUM VITELLIUM EPISCOPUM PLOCENSEM PHILIPPI BEROALDI BONONIENSIS EPISTOLA.

Homines ego illos beatos puto, qui intus forisque sunt splendidissimi, in quibus et interiora et exteriora ornamenta collucent, quorum virtuti fortuna coniuncta est, quo in numero tu cum primis maxime antistes es percensendus, in quo et corporis et animi ac fortune bona conspiciunt. Siquidem memborum compactione es decorus, fortunis opulentus, maiestate episcopali venerabilis, virtute cultissimus. Et cum religio atque doctrina nodo pulcherrimo inter se copulatae consociantur, tamque bene convenient, quam bene gemma auro cluditur, rose liliis contextuntur, in te connexio ista religionis atque doctrinae tam decora tam lucida, adeo decenter

splendicat, ut flos disertorum, gemma sacerdotum esse videaris, nec immerito, religio enim, qua constat vita mortalium, animos nostros omni vitiorum labe detersa defecat emaculatque, doctrina exornat et excolit, sine qua nihil satis ornatum, nihil satis cultum esse potest. Tu cum probe scires claritudinem natalium parum claram esse sine radiatione doctrinae, nitoremque familiae parum nitescere sine fulgore virtutis, non tam prosapiae tuae splendore, quae tibi in Polonia honoratissima est, quam radio litterarum illustrari voluisti, quae te clarum favorabilem, monstrabilem apud Polonos tuos et imprimis apud inclytissimum Lituaniae ducem Alexandrum effaecerunt, qui cum te ex virtutibus cerneret esse compactum, te ex omnibus potissimum delegit, quo Archigrammateo, quem secretarium vulgo nominant, et consiliatore peculiariter uteretur. Et profecto, ut inquit versiculus ille proverbialis, principis est virtus maxima nosce suos. Princeps tuus utpote prudentissimus circumspectissimusque tuam in rebus principalibus obeundis dexteritatem, prudentiam, eruditionem solerter curioseque perspicens, te ex omnibus unum existimavit esse dignissimum valdeque idoneum, quem legatum ad salutandum reverenter et officiose pontificem maximum Alexandrum destinaret. Tu itaque iniunctam legationis honoratae, provinciam tam diligenter, tam sinceriter, tam eloquenter peregristi, ut oratione luculenta et nitida, summam a pontifice maximo gratiam inieris, cui vel placuisse maximus est honos, a quo in consistorio cardinalium prothonotariatus dignitate es decoratus. Interea cum nihil semper floreat, cum aetas succedat aetati, et rex regi substituatur, in locum sacratissimi Poloniae regis Alberti, qui per id tempus decesserat, concordibus Polonorum suffragiis, ingentique omnium consensu, clarissimus dux tuus Alexander subrogatus suffectusque est, idque meritissimo. Quis enim commodius succedere in fraternas opes poterat quam frater, quis honestius in fraterno solio sedere quam frater. Quis fraternum sceptrum decentius gestare quam frater. Denique quis fratri optimo, maximoque regi liberis carenti iustius favorabilisque subrogaretur quam frater optimus maximusque Alexander, qui cum sciret specimen regiae maiestatis amplissimum esse aulicos habere florentes, sicut ipse ad apicis regalis fastigium fuerat sublimatus, ita te quoque post renunciatam legationem virtutis tuae praecellentis haud immemor episcopali dignitate condecoravit, tibi que episcopatum Plocensem, quod sane sacerdotium sicuti amplissimum ita opulentissimum est, condonavit. Quem tu tamen, que tua est virtus, ante merueras quam acciperes. Et sane non plus episcopatu debes, quam tibi debeat episcopatus, nec plus ornamentum ex episcopatu accepisti, quam abs te episcopatus accepit. Multiquidem sunt episcopi, sed pauci episcopales hoc est digni episcopatu. Tu certe choro illo virtutum episcopalium pulcherrimo stipatissimus coronaris, quas tuba Euangelii Apostolus Paulus in episcopo deposcit. Tu sobriosus, tu morum probitate monstrabilis, tu doctrinae honestamentis ornatus, tu nulla superbiae labe decoloratus, nulla iracundiae sorde maculosus. Denique ut uno vocabulo multa complectat, tu irreprehensibilis es, quod sane nomen est absolutissimae virtutis. Et cum hospitalitas deceat in primis episcopum, tu hospitalissimus et cum tabes avaritiae plerumque antistites primarios invadat, ac veluti gangrena per principes

latissime serpat, quam ut ait Prudentius, omne hominum rapitilla genus, tu ab hac pestilenti tabe resiliens, nulloque nevo cupiditatis infectus, agis episcopatum omni ex parte munificum ac liberalem, tibi oblectamento est beneficia erogatio, existimasque te nunquam magis nomina facere quam cum donas. Inde fit ut inter promystas pontificesque transmontanos maxime splendescas, ut inter tuos diligaris, colaris, honoreris. Imprimis sacratissimus rex Alexander te suspicit ac fovet, animique tui praecllentes dotes regia caritate complectitur. Qui in praesentia cum ex more institutoque regum Christianorum legationem honoratissimam ad summum pontificem Iulium secundum reverentissime salutandum, praestandamque, ut dicitur obedientiam mittere vellet, statim ad te respexit, teque prae omnibus unum per idoneum censuit, cui tantum munus iniungeret, et hanc honorificentiam deferret, cuius iam in consimili negotio industriam, fidem, aeloquentiam foeliciter erat expertus. Tu itaque legationis regiae, que cultu visenda, comitatu copiosa, divitiis opulenta, ad nos transeunter accessit, caput et columen, nomine regis tui solem terrenum, hoc est, pontificem maximum, inter minora sidera, hoc est, inter cardinales radiantem venerabundus adisti salutastique oratione, tam gravi, tam erudita tam tersa, ut consumatus orator merito sis visus, et legationis regiae munus favorabiliter obieris. Magnificum mehercule est in consistorio Senatus Apostolici in conspectu summi pontificis citra perturbationem dicere eloquenter, copiosae, decenter. Magnum hoc ego duco probari maximo, sacratissimo, augustissimo principum omnium, immo ut verius loquar terreno Deo, qui cum ex ritu solemnitatis Paschalis rosam, quod est pontificium insigne spectatissimum, dare soleat legato exterarum gentium honoratissimo, eam tibi potissimum dono dedit. Qui honos quidam quasi cumulus accessit splendori tuae legationis in qua obeunda cum hac transires, tunc ego te officiose et reverenter salutavi, sumque abste benigne ac comiter acceptus, qui cum sis doctrina singulari praeditus, doctrinae professores amplecteris ac foves. Est enim ita natura comparatum, ut callens artis miretur artificem, ut eruditus eruditionis amet Antistitem, tunc ego te cum libellorum meorum studiosum cupidumque cognovissem, composui evestigio hoc opusculum. Idque nomini tuo nuncupatim dedicavi, quod ut esse posset monumentum meae in te observantiae numerosum atque diuturnum, curiose elaboravi, ut ab impressore aelegantissimo Benedicto in mille exemplaria uno quamsi momento descriptum, et formis excusum ederetur, invulgareturque. Te quaeso Antistes maxime, quae tua est in rebus omnibus comitas benignitasque, ut munusculum hoc litterarium hilari fronte, et obviis, ut aiunt, manibus accipias, quod te facturum habeo persuasissimum. Scio enim apud episcopum opulentum ac literatum auro argentoque praeciosius esse id genus donationis, quae ex promptuario literario depromitur, quae sub incude Philippea, procluditur, sub qua faecundo sane opificio procusa in hodiernum sunt omnifariae doctrinae volumina multiiuga et in praesentia formatur magistraque arteexpolitur opus multiplex, multiformique caelatura variegatum, quod debeo et debere me clara voce profiteor, clarissimo, amplissimo, liberalissimo, et omni cum honore mihi nominando Ioanni episcopo Posnaniensi, meo (ut dicitur) compatri,

qui me antequam nosset muneribus episcopalibus est prosecutus, qui in commatrem fuit oppido quam munificus, ad quam ex penitissimis usque regionibus vasa argentea praeciosa transmisit, cui tantum debeo, ut debitionem hanc dissolvere ut hoc nomen expungere, uno tamen modo possim, chartacea s(ine?) remuneratione, quaquidem utar non minus diligenter, quam libenter. Eaque remunerabor munificentissimum episcopum Posnaniensem, quam ille sitienter expectat, quampluris scio faciet, quam Persicam gasam Craesique divitias. Verum sicut animal quo maius est, tanto divitius formatur in utero, sic et opus literarium, quanto maius quantoque succosius, tanto exigit tempora diuturniora, et cum sat cito fiat quicquid sat bene fit, dabo operam, ut procrastinationem remunerationis ubertate compensem. Interea tu antistes maxime cape vultu serenato libellum hunc musteum sub tuo patrocínio aeditum, atque sub tuo nomine invulgatum, quo doctrina remotior continetur, interioresque literae explicantur, quem quaeso feriatu perlegas, cuius argumentum et materiam ex titulo cognosces. Vale decus antistitum, et Philippum Beroaldum qui tibi deditissimus est mutuo amore complectere, necnon edulia haec nostra gustato, quorum adipata condimenta hominem interiorem pinguitudine quadam salutari poterunt saginare.

